

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 3 marca 2020 r.

Wnioskodawczyni U. P. złożyła do Sądu wnioski o otwarcie i ogłoszeniu testamentów notarialnych z dnia 22 czerwca 2009 r. i z dnia 22 października 2014 r. sporządzonych przez notariusza A. S.. Wnioskodawczyni domagała się również stwierdzenia, że spadek po A. B., ostatnio zamieszkałej w W. przy ul. (...), zmarłej w dniu 5 grudnia 2016 r. w W., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r. sporządzonego przez notariusza A. S. za numerem repertorium A nr (...), nabyła w całości córka zmarłej U. P..

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że zmarła sporządziła dwa testamenty notarialne. W akcie notarialnym z dnia 22.10.2014 r. spadkodawczyni, odwołując pierwszy testament z 22.06.2009r., powołała do spadku w całości swoją córkę U. P.. Spadkodawczyni miała trzy córki wnioskodawczynią oraz uczestniczki: B. Ł. oraz J. G..

W toku postępowania wnioskodawczyni podtrzymała stanowisko, podkreślając, że brak jest podstaw do odstąpienia od literalnej wykładni testamentu, która odzwierciedla rzeczywistą wolę spadkodawczyni. Zaprzeczyła również, aby testament został sporządzony pod wpływem błędu. (wniosek k. 1-2, pismo z 9 stycznia 2018 r. k. 106-109, załącznik do protokołu rozprawy k. 297-301)

W piśmie z dnia 25 maja 2017 r. uczestniczka B. Ł. wniosła o stwierdzenie, że spadek po A. B. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r., sporządzonego przez notariusza A. S. (Rep. A (...)) nabyły: córka U. P. w 45/100 części, córka B. Ł. w 45/100 części oraz córka J. G. w 10/100 części.

Uzasadniając swoje stanowisko uczestniczka wskazywała, że wbrew literalnemu brzmieniu testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r., wolą spadkodawczyni było powołanie do dziedziczenia wszystkich córek, z zastrzeżeniem, że wnioskodawczyni i uczestniczka B. Ł. dziedziczyć mają w częściach po 45 % spadku każda, natomiast J. G. ma dziedziczyć w części odpowiadającej 10 % spadku (jako, że wcześniej została wyposażona przez spadkodawczynię). Uczestniczka zarzuciła, że wskazana w testamencie formuła powołania do testamentu wyłącznie U. P. była wynikiem działań podejmowanych przez wnioskodawczynię wobec spadkodawczyni. A. B. miała wątpliwości co do tego, czy pierwszy testament z dnia 22 czerwca 2009 r. nie jest krzywdzący dla J. G.. Wówczas po stronie spadkodawczyni pojawiła się koncepcja, aby nie wykluczać J. G. z dziedziczenia. W ocenie uczestniczki wątpliwości spadkodawczyni zostały wykorzystane przez wnioskodawczynię, która doprowadziła do sporządzenia w dniu 22 października 2014 r. nowego testamentu.

Uczestniczka zarzuciła, że o ile treść testamentu była niewątpliwa w tym sensie, że spadkodawczyni rozumiała go w ten sposób, że do dziedziczenia powołuje trzy osoby w odpowiednich udziałach, o tyle z obiektywnego punktu widzenia do spadku powołana została jedynie wnioskodawczyni. Spadkodawczyni trwała w przekonaniu, iż taka redakcja testamentu jest równoznaczna z powołaniem do dziedziczenia wnioskodawczyni i uczestników, a wnioskodawczyni została jedynie odpowiedzialna za faktyczne wykonanie testamentu, rozumiane co najwyżej jako podział środków ze sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego.

Nie można uznać, w ocenie uczestniczki, że na rzecz uczestniczek miałyby być ustanowione jedynie zapisy, gdyż nie istniały sytuację, które mogłyby uzasadniać pominięcie ich przy sporządzeniu testamentu. Relacje pomiędzy spadkodawczynią a uczestniczkami były dobre, podczas gdy relacje te z wnioskodawczynią były złe. To skutek działania wnioskodawczyni doszło do odwołania testamentu i sporządzenia testamentu z dnia 22 października 2014 r.

B. Ł. wskazała, że nie kwestionuje samej ważności testamentu, że nie twierdzi, aby spadkodawczyni w chwili jego sporządzenia działała w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Oświadczyła, że jeśli się weźmie pod uwagę to, że lokal mieszkalny stanowi jedyny składnik spadku, to oczywistym jest, że zamiarem

i życzeniem spadkodawczyni było to, aby 45 % spadku otrzymała wnioskodawczyni, 45 % B. Ł., a 10 % J. G.. Taka wykładnia testamentu jest zgodna z art. 948 k.c. i pozwala na najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy.

Uczestniczka wskazała, że nie ma instrumentów prawnych, aby wymóc sprzedaży lokalu i podział ceny ze sprzedaży. Wnioskodawczyni jako jedyna spadkodawczyni mogłaby zaniechać zbycia prawa, a tym samym pozostawić rozrządzenia spadkodawczyń nieskuteczne względem uczestniczek. W tym stanie jedynie stwierdzenie nabycia praw do spadku na rzecz trzech córek spadkodawczyni pozwoli urzeczywistnić jej wolę w najpełniejszym zakresie.

W piśmie z dnia 28 sierpnia 2017 r. uczestniczka z najdalej posuniętej ostrożności, w sytuacji gdyby Sąd nie podzielił prezentowanej przez nią wykładni testamentu, wskazała, że rozbieżność pomiędzy literalnym brzmieniem testamentu, a wolą spadkodawczyni winna być traktowana w kategoriach błędu w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 2 k.c.

Uczestniczka do końca postępowania podtrzymała swoje stanowisko. W piśmie z dnia 10 lutego 2020 r. zatytułowanym „Załącznik do protokołu rozprawy z dnia 4 lutego 2020 r. wskazała dodatkowo, że testament byłby nieważny, jeśliby Sąd uznałby, że testament ten został sporządzony w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt. 1 k.p.c.), albo też został sporządzony pod wpływem groźby (art. 945 § 1 pkt. 3 k.p.c.). W ocenie uczestniczki Sąd winien zbadać te okoliczności z urzędu. (pismo z 25 maja 2017 r. k. 35-40, pismo z 28.08.2017 r. 63-67, załącznik do protokołu rozprawy z dnia 4 lutego 2020 r. k. 292-296)

Uczestniczka J. G. w piśmie z dnia 12 czerwca 2017 r. przedstawiła analogiczne stanowisko jak B. Ł. w piśmie z dnia 25 maja 2017 r.. Dodatkowo wskazała, że na kilka lat przed śmiercią matka zaczęła informować córki, że chciałyby, aby wszystkie córki otrzymały udział z mieszkania i sprecyzowała, że ma on wynosić w przypadku U. P. oraz B. Ł. po 45 %, a dla J. G. miał on wynosić 10 % (pismo z 12.06.2017 r. k. 55-57, pismo z 12.09.2017 r. k. 85)

Na rozprawie w dniu 2 czerwca 2017 r. dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentów notarialnych A. B. sporządzonych w dniu 22 czerwca 2009 r. i 22 października 2014 r. (protokoły otwarcia i ogłoszenia testamentów k. 47-48)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. zmarła w dniu 5 grudnia 2016r. w W.. Ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwała w W. przy ul. (...). W dacie zgonu była rozwiedziona. A. B. miała trzy córki: U. P., B. Ł. oraz J. G.. Spadkodawczyni nie miała innych dzieci, nikogo nie przysposobiła.

Córki spadkodawczyni nie składały oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, nie zostały uznane za niegodne dziedziczenia ani też nie zawierały umowy o zrzeczenie się spadku po A. B..

W dniu 22 czerwca 2009 r. notariusz A. S. sporządziła w formie aktu notarialnego za Rep. A nr (...) testament A. B.. W testamencie tym A. B. powołała do całego spadku swoje córki: U. P. i B. Ł. po 1/2 części każdą z nich. Jednocześnie A. B. oświadczyła, że w testamencie pomija córkę J. G., ponieważ została już należycie wyposażona.

W dniu 22 października 2014 r. notariusz A. S. przybyła do miejsca zamieszkania A. B. (ul. (...) w W.), gdzie został sporządzony testament notarialny A. B. za Rep. A nr (...). W testamencie tym A. B. oświadczyła, że odwołuje testament sporządzony przed A. S. notariuszem w W. w dniu 22 czerwca 2009 r. Rep. A nr (...). A. B. oświadczyła, że do całego spadku powołuje córkę U. P. i zobowiązała ją do wydania na rzecz J. G. kwoty stanowiącej 10 % wartości uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...), a z pozostałej kwoty połowę na rzecz B. Ł.. A. B. oświadczyła również w testamencie, że w wypadku gdyby U. P. nie chciała lub nie mogła dziedziczyć, wówczas w jej miejsce powołuje wnuczkę O. P., córkę W. i U. i zobowiązuje ją do wydania na rzecz J. G. kwoty stanowiącej 10 % wartości uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...), a z pozostałej kwoty połowę na rzecz B. Ł..

A. B. nie sporządzała innych testamentów.

(odpis skrócony aktu zgonu k. 3, odpisy skrócone aktów małżeństwa: k. 3a, 4, 33, zapewnienie spadkowe U. P. k. 49, zapewnienie spadkowe B. Ł. k 50, testament z 22.06.2009 r. k. 11-12, testament z 22.10.2014 r. k. 8-10)

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. od dnia 1.10.1989 r. przysługiwało A. B.. Lokal ten stanowi jedyny znacznej wartości składnik majątku wchodzący w skład spadku po zmarłej A. B.. (okoliczności bezsporne, pismo z 19.09.2017 r. k 86)

A. B. w przeszłości była uprawniona do zamieszkiwania w lokalu przy ul. (...) w W. o powierzchni ok. 57 m². W mieszkaniu tym przez pewien okres zamieszkiwała z nią również J. G. z rodziną. W latach 80-tych mąż J. G. otrzymał lokal mieszkalny przy ul. (...) w W. o powierzchni ok. 37 m². A. B. dokonała z J. G. w latach osiemdziesiątych zamiany lokali w ten sposób, że J. G. otrzymała mieszkanie przy ul. (...), a A. B. stała się uprawniona do zamieszkiwania przy ul. (...). Okoliczność ta sprawiła, że sporządzając pierwszy testament w czerwcu 2009 r., A. B. nie ustanowiła J. G. swoim spadkobiercą, gdyż uważała, że J. G., dzięki zamianie lokali, którą zaakceptowała, J. G. otrzymała w latach 80-tych prawo do zamieszkiwania w większym lokalu, a tym została już przez nią należycie wyposażona. (okoliczności bezsporne, a ponadto zeznania U. P. k. 288-289, 72-74, zeznania B. Ł., k. 289-290, 74-76, zeznania J. G. k. 290, 76-77, zeznania świadków S. G. k. 134-139, O. P. k. 197-202)

W lokalu przy ul. (...) wraz z A. B. w latach 90-tych zamieszkiwała B. Ł. wraz z dziećmi, w tym z O. Ł.. A. B. pracowała wówczas w jednym ze sklepów należących do U. P.. W tym okresie U. P. dzwoniła z pretensjami do swej matki A. B. w sytuacji, gdy ta nie sprzedawała żadnej rzeczy w sklepie. (zeznania B. Ł. k. 289-290, zeznania świadków O. Ł. k. 124-128, E. D. (1) k. 167)

Po wyprowadzce B. Ł., w lokalu przy ul. (...), A. B. zamieszkiwała sama. Nie wyrażała zgody, aby na stałe zamieszkiwały z nią inne osoby. Utrzymywała się z emerytury wpłacanej jej na rachunek bankowy, jak i korzystała z pomocy udzielanej jej przez córki

W czynnościach dnia codziennego pomagała jej przede wszystkim B. Ł. wraz z synem O. Ł., z uwagi na fakt, że mieszkali w pobliżu. B. Ł. robiła swojej matce zakupu nie pobierając często za to pełnej odpłatności. A. B. w dniu 1 lutego 2016 udzieliła pełnomocnictwa B. Ł., w którym upoważniła ją do zarządu i administracji jej majątkiem, a w związku z tym do zastępowania i reprezentowania jej m.in. przez organami administracji publicznej i sądami. Pełnomocnictwo obejmowało również upoważnienie do działania wobec banków, spółdzielni i dostawców mediów.

U. P. pomogła matce finansowo podczas wykupu lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Jej pomoc dotyczyła również zakupu A. B. żywności, odzieży, lekarstw, sfinansowania remontu łazienki, gdy A. B. była w szpitalu. U. P. odwiedzała regularnie matkę w jej mieszkaniu. Organizowała również kilkakrotnie uroczystości rodzinne z okazji świąt Bożego Narodzenia w swoim domu w M., w których uczestniczyła również A. B., B. Ł. i J. G. z rodzinami. Relacje U. P. z matką bywały napięte, gdyż zdarzało się, iż U. P., zwracała A. B. podczas spotkań rodzinnych uwagę, że ta zbyt dużo je, czy też wypominała jej, iż wychowywała się w biedzie i nie otrzymała od matki żadnych pieniędzy.

J. G. z uwagi na liczne obowiązki pracownicze, dużo rzadziej niż pozostałe siostry spotykała się z matką, czy też świadczyła na jej rzecz pomoc. Przekazała pieniądze na zakup materiałów, jakie służyły do pierwszego remontu łazienki wykonanego przez O. Ł..

A. B. była osobą zaangażowaną emocjonalnie w życie swoich wnuków w tym S. G., O. P., O. Ł.. Martwiła się również sytuacją swojego wnuka D. G..

(zeznania U. P. k. 288-289, 72-74, zeznania B. Ł., k. 289-290, 74-76, zeznania J. G. k. 290, 76-77, zeznania świadków: H. K. k. 129-130, A. L. k. 132-133, O. Ł. k. 125-128, S. G. k. 134-139, A. K. k. 157-159, W. L. k. 159-160, J. R. k. 161-162, M. G. k. 165-167, E. D. (2) k. 167-168, B. K. k. 168-169, O. P. k. 197-202 upoważnienie k. 44, informacja udzielona przez bank k. 208, potwierdzenia operacji k. 180-195)

W dniu 20 września 2014 r. U. P. sporządził pisemne zobowiązanie, w którym oświadczyła, że zobowiązuje się po sprzedaży mieszkania przy ul. (...) przekazać natychmiast 50 % uzyskanej sumy siostrze B. Ł.. Oświadczyła również, że w razie śmierci zobowiązuje córkę do przekazania 60 % uzyskanej sumy B. Ł.. Pismo to następnie przekazała B. Ł.. (zeznania U. P. k. 288-289, 72-74, zeznania B. Ł. k. 289-290, pismo z dnia 20.09.2014 r. k. 69)

Kwestia dziedziczenia po A. B. była przedmiotem jej rozmów z członkami rodziny. Członkowie rodziny wiedzieli o tym, iż sporządziła ona pierwszy testament, w którym do spadku powołała U. P. i B. Ł..

O. Ł. w trakcie swych rozmów z A. B. informował ją, iż konieczne jest uregulowanie przez A. B. spraw majątkowych. Mówił jej, że z uwagi na fakt, że jego matka B. Ł. zamieszkuje w mieszkaniu komunalnym, nie może ona być właścicielem mieszkania lub być uprawniona z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, ani też posiadać udziałów w tych prawach.

Po sporządzeniu pierwszego testamentu A. B. informowała B. Ł., O. Ł. i A. F. (córkę S. G.), iż chciałaby „dopisać” do testamentu J. G.. Spadkodawczyni nie rozmawiała na ten temat z J. G.. Nie informowała również swoich córek, iż jej jedynym spadkobiercą ma być U. P.. Zarówno córki spadkodawczyni, jak i pozostali członkowie rodziny przed śmiercią A. B. nie wiedzieli, iż w październiku 2014 r. został sporządzony przez A. B. drugi testament w formie aktu notarialnego. (zeznania świadków: O. Ł. k. 125-128, S. G. k. 134-139, zeznania U. P. k. 288-289, 72-74, zeznania B. Ł., k. 289-290, 74-76, zeznania J. G. k. 290, 76-77)

Do sporządzenia testamentu notarialnego z 27 października 2014 r. doszło z inicjatywy A. B.. Zadzwoiła ona do notariusza A. S. i w trakcie rozmowy telefonicznej oświadczyła notariuszowi, że chce zmienić testament. Wyjaśniła, że czuje, że skrzywdziła swoich spadkobierców ustawowych i dlatego chce zmienić testament. Pokrzywdzenie polegało na tym, że w pierwszym testamencie pominęła jedną z córek. Intencją A. B. było to, aby mieszkanie zostało sprzedane, a środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania zostały podzielone pomiędzy konkretne osoby, a J. G. otrzymała 10 % z wartości mieszkania. Notariusz na podstawie wypowiedzi A. B., sporządziła testament. Notariusz nie sugerowała spadkodawczyni aby to U. P. była jedynym spadkobiercą i była zobowiązana do wydania określonych rzeczy pozostałym córkom, lecz jedynie ukierunkowała ją, co do sposobu w jaki ma zostać testament sporządzony, biorąc pod uwagę wypowiedzi A. B., co do jej woli. Nie wpływała na jej intencje. Notariusz tłumaczyła A. B. różnicę między spadkobiercą a zapisobiercą. Spadkodawczyni w trakcie przygotowywania testamentu oświadczyła również, że jeżeli U. P. nie będzie chciała dziedziczyć, to żeby w jej miejsca weszła jej córka O. P.. W czasie sporządzenia testamentu A. B. wiedziała czego chce, a w ocenie notariusz sporządzającej testament była zdolna do złożenia oświadczenia woli. (zeznania A. S. k. 94-98)

W ocenie osób mających na co dzień kontakt z A. B. była ona osobą silną, nie ulegającą osobom trzecim, w tym nieulegającą swojej córce U. P.. Spadkodawczyni była osobą, która ma swoje zdanie. (zeznania świadka H. K. k. 129-130, zeznania świadka A. L. k. 132-133, zeznania S. G. k. 134-139, J. R. k. 161-162)

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd skoncentrował się na dwóch istotnych a jednocześnie spornych kwestiach pomiędzy stronami. Pierwsza z nich dotyczyła relacji pomiędzy A. B. a jej córkami. Druga kwestia dotyczyła okoliczności związanych ze sporządzeniem testamentu oraz koncentrowała się wokół odtworzenia rzeczywistej woli spadkodawczyni. Ustalenie tych dwóch grup okoliczności było niezbędne dla ustalenia rzeczywistej woli spadkodawczyni i dla oceny testamentów pod kątem wystąpienia okoliczności skutkujących w świetle art. 945 k.c. ich nieważnością. Zebrany w sprawie materiał dowodowy zostanie omówiony w dalszej części uzasadnienia przez pryzmat tych dwóch kwestii. Sąd ustalając stan faktyczny pominął kwestie relacji pomiędzy wnioskodawczynią i uczestniczkami oraz relacji pomiędzy pozostałymi członkami rodziny uczestników tego postępowania. Okoliczności te pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wnioskodawczyni i uczestniczki, a także świadek S. G. były zgodne co do okoliczności zamiany mieszkań pomiędzy A. B. a J. G. oraz tego, że fakt ten rzutował na pominięcie J. G. w pierwszym testamencie.

Sąd nie wiary zeznaniom uczestniczki B. Ł., która w swych wyjaśnieniach potwierdzonych na rozprawie w dniu 4 lutego 2020 r. wskazywała, że relacje pomiędzy matką a wnioskodawczynią były złe a także, że nie można powiedzieć, że wnioskodawczyni opiekowała się matką, gdyż wnioskodawczyni poniżała matkę. Na złe relacje pomiędzy wnioskodawczynią a B. Ł. wskazywała również w swych zeznaniach J. G.. Podkreślić należy, że w zeznaniach tych uczestniczki dokonywały daleko idących uogólnień na podstawie pojedynczych wydarzeń jakie miały miejsce na przestrzeni ponad dwudziestu lat, począwszy od awantur związanych z niskim utargiem w latach dziewięćdziesiątych (o których zeznawał O. Ł.), kłótni wnioskodawczyni z spadkodawczynią spowodowanej wolą darowania mieszkania O. Ł., po komentarze wnioskodawczyni na temat ilości jedzenia zjedanego przez A. B.. Z kolei J. G. w swych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 8 września 2017 r, następnie potwierdzonych na rozprawie w dniu 4 lutego 2020 r. wskazała, że odkąd pamięta zawsze był konflikt pomiędzy U. P. a jej matką, a także że spadkodawczyni bała się U. P.. Odnosząc się do tych zeznań wskazać, należy, że uczestniczka nie sprecyzowała na czym ten konflikt polegał i na czym opiera swe stwierdzenia, że A. B. bała się swej córki. Sąd uznał te zeznania za niewiarygodne, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w tym w zeznaniach córki uczestniczki – S. G.. Również zeznania wnioskodawczyni, w których podkreślała ona, że nie miała żadnych konfliktów z matką nie były w tym zakresie wiarygodne, w świetle opisanych poniżej zeznań które Sąd uznał za wiarygodne.

Świadek O. Ł., zeznawał, że A. B. obawiała się zawsze swojej najstarszej córki, która jak dzwoniła to powodowała, że spadkodawczyni zawsze płakała. Jednakże z całokształtu zeznań nie wynika, aby O. Ł. był świadkiem wszystkich tych rozmów, gdyż jak zeznał, te rozmowy odbywały się wówczas, gdy go nie było w mieszkaniu. Dlatego też Sąd oparł się na zeznaniach na temat kłótni, jedynie w zakresie kłótni, co do których świadek wskazywał konkrety, t.j. kłótni związanych z utargiem oraz kłótni związanych z wolą darowizny mieszkania. W tym miejscu zaznaczyć należy, że zeznania świadka nie pozwalają na przyjęcie, że którykolwiek z testamentów został sporządzony pod naciskiem U. P., czy też pod wpływem gróźb z jej strony. Świadek zeznał, że wydaje mu się, że wskutek awantury związanej z przepisaniem mieszkania powstał testament, ale nie był w stanie tego jednoznacznie określić i nie był w stanie wskazać, czy w ten sposób powstał pierwszy, czy też drugi testament.

Na konflikty pomiędzy wnioskodawczynią wskazywała również w swych zeznaniach świadek S. G., opisując wypowiedzi U. P. pod adresem matki, jednakże i ona zeznała, że być może były takie momenty, że rozmawiały one jak matka z córką. Z zeznań tego świadka wynika, że relacje pomiędzy U. P., a matką były złożone, a nie jedynie złe, jak wskazywali w swych zeznaniach B. Ł., J. G. i O. Ł.. Świadczą o tym m.in. słowa: „często odnosiłam wrażenie, że babcia z jednej strony cieszy się, że córka przyjeżdża, ale jej zachowanie sprawiało jej przykrość” (k. 138) Podkreślić należy w kontekście swobody testowania, że S. G. zeznała również: „Myślę, że nie było tak, że babcia ulegała pani U., czasami dla świętego spokoju jej przytakiwała lub się nie odzywała” (k. 138).

Kolejny świadek zawnioskowany przez uczestniczkę, t.j. H. K. w swych zeznaniach była zasadniczo niewiarygodna. Z jej zeznań wynika bowiem, że U. P. nie odwiedzała matki poza okresem 3-4 miesięcy przed śmiercią A. B.. Te zeznania nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach pozostałych słuchanych w sprawie osób w tym zeznaniach świadka S. G., która wskazywała, że U. P. przyjeżdżała zazwyczaj w soboty. Dodatkowo świadek H. K. w swych zeznaniach wskazywała, że po wizytach U. P., spadkodawczyni była rozdrażniona. O ile nie można wykluczyć, że rzeczywiście wizyty córki mogły wywoływać czasami u matki rozdrażnienie, to jednak okoliczność ta, o której wspomina świadek pozostaje bez znaczenia, skoro świadek nie potrafiła podać, co było przyczyną tego rozdrażnienia i jaki był przebieg tych wizyt. Dodatkowo świadek ta w swych zeznaniach opisywała nie tylko fakty, ale i przedstawiała swoją ocenę tych faktów. Wskazuje na to wypowiedzi świadka odnośnie nacisków U. P. na spadkodawczynię, które w ocenie świadka dotyczyły tego, aby A. B. „dopisała” w testamencie trzecią córkę. Okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach pozostałych słuchanych w sprawie osób, a ponadto A. B. uwzględniła J. G. w testamencie na dwa lata przed naciskami, jakie według zeznań świadka H. K., miała wywierać U. P.. Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego

świadka w zakresie jakim z jej zeznań wynika, że spadkodawczyni była osobą silną nie przyjmującą do siebie rzeczy emocjonalnie, albowiem okoliczność ta wynikała z zeznań pozostałych słuchanych w sprawie osób.

Zasadniczo nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego odnośnie relacji pomiędzy spadkodawczynią a jej córkami były zeznania świadka A. K., W. L., J. R., M. G., E. D. (2), B. K. albowiem świadkowie ci nie posiadali praktycznie żadnej wiedzy na temat relacji spadkodawczyni z jej córkami oraz okoliczności w jakich zostały sporządzone te testamenty. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach tych świadków w zakresie jakim opisywali oni zakres pomocy udzielanej matce przez U. P. oraz okoliczności w jakich spadkodawczyni spędzała święta u swej córki.

Za wiarygodne odnośnie pomocy świadczonej przez wnioskodawczynię na rzecz spadkodawczyni Sąd uznał również zeznania świadka O. P.. Podkreślić należy, że świadek ta opisując relacje rodzinne nie wskazywała, że nie było awantur i konfliktów pomiędzy wnioskodawczynią a spadkodawczynią, lecz, że nic jej na ten temat nie wiadomo. Wreszcie podkreślić należy, że świadek ta wskazywała, że jak to w rodzinie, istniały różnice zdań pomiędzy wnioskodawczynią a jej matką.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął dowód z pamiętnika spadkodawczyni (Agendy Biblijnej 2002), albowiem dowód ten był nieprzydatny dla stwierdzenia okoliczności na jakie został zgłoszony w piśmie z dnia 9 stycznia 2018 r. W tej agendzie znajdują się jedynie zapiski odnośnie wydarzeń zarówno historycznych, jak i dotyczących życia rodzinnego spadkodawczyni, jakie miały miejsce w poszczególnych latach. Adnotacje te nie świadczą w żaden sposób o celowości i racjonalności wyróżnienia wnioskodawczyni przez powołanie jej do spadku. Również nieprzydatne dla rozstrzygnięcia były fotografie znajdujące się na k. 110-114, albowiem na ich podstawie brak było możliwości czynienia generalnych ustaleń odnośnie relacji pomiędzy członkami rodziny jakie miały miejsce w czasie, gdy te zdjęcia były wykonywane. Zdjęcia te potwierdzały jedynie bezsporny fakt, że członkowie rodziny spotykali się z sobą z okazji różnych uroczystości.

Sąd uznał, że w toku postępowania nie udowodniono, aby U. P. wywierała jakikolwiek wpływ na sporządzenie testamentu z października 2014 r. Zeznania J. G. i B. G. w świetle których wnioskodawczyni miała wywierać wpływ na matkę celem sporządzenia testamentu określonej treści nie zasługują na danie im wiary. Przede wszystkim uczestniczki, ani żaden ze słuchanych w sprawie świadków nie byli świadkiem sytuacji, w której U. P. w jakikolwiek sposób wpływałaby na A. B. celem sporządzenia testamentu. Żaden ze słuchanych w sprawie świadków, w tym również świadkowie, którzy opisywali konflikty pomiędzy wnioskodawczynią a jej matką nie wskazywał na to, aby wnioskodawczyni groziła spadkodawczyni lub próbowała na niej wymusić określoną treść tego testamentu. U. P. tym okolicznościom zaprzeczyła. Również słuchana w sprawie notariusz A. S. zeznała, że nie wyczuła, aby na ostatnią wolę spadkodawczyni wpływały osoby trzecie. Nie wykazano również, aby na ostatnią wolę spadkodawczyni miało wpływ pisemne oświadczenie U. P. z dnia 20 września 2014 r. (k. 69) lub aby spadkodawczyni sporządzając ten testament posiłkowała się tym dokumentem.

Sąd uznał za udowodniony fakt, iż A. B. po sporządzeniu pierwszego testamentu wyrażała wolę, aby również J. G. otrzymała jakiś majątek po niej. Na taką wolę spadkodawczyni wskazuje nie tylko uczestniczka B. Ł., ale i świadkowie O. Ł., a także świadek S. G., która od swojej córki wiedziała, że A. B. chce dopisać do testamentu J. G..

Podczas ustalania okoliczności dotyczących motywacji spadkodawczyni podczas sporządzenia drugiego z testamentów i jej rzeczywistej woli Sąd pominął zeznania świadka A. L.. Z zeznań tego świadka wynika, że opiekowała się A. B. w ostatnim roku przed śmiercią, na co wskazują jej wypowiedź, iż była opiekunką przez okres 10-12 miesięcy, a sama opieka skończyła się na 3 miesiące przed śmiercią. jednocześnie świadek ten zeznała, że opiekę rozpoczęła styczniu 2015 r. albo 2016 r. Powyższe zeznania pozwalają na przyjęcie, że A. L. sprawowała opiekę w 2016 r., a więc już po sporządzeniu drugiego testamentu z października 2014 r. Świadek co istotne wskazywała, że w tym okresie A. B. była świadomą osobą. W tym stanie rzeczy, za niewiarygodne uznać należy zeznania świadka, w świetle których A. B. będąc świadomą osobą, co najmniej półtora roku po sporządzeniu drugiego testamentu, powiedziała jej, że zamierza sporządzić testament, bo na początku tylko dwie córki były spadkobiercami, a nie chciała nikogo negocjować i wyrażała wolę żeby wszystkie trzy były równocześnie. Powyższy opis rozmów świadka ze spadkodawczynią nie zasługuje na

wiarę z uwagi na to, że nieprawdopodobnym jest, aby spadkodawczyni, będąc osobą świadomą zapomniała o drugim testamencie, jaki sporządziła w październiku 2014 r.

Ustalając okoliczność sporządzenia testamentu Sąd z przyczyn opisanych powyżej pominął zeznania świadka H. K. uznając je w tym zakresie za niewiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. S. – notariusza sporządzającego testament. Co zrozumiałe świadek, składając zeznania, po trzech latach od sporządzenia aktu notarialnego, nie pamiętała wielu szczegółów rozmowy z A. B. poprzedzającej sporządzenie aktu notarialnego. Świadek ten zeznawała, że intencją A. B. było to, aby mieszkanie zostało sprzedane, a środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania zostały podzielone pomiędzy konkretne osoby. Świadek stanowczo w swych dalszych zeznaniach oświadczyła, że nie sugerowała A. B., aby ta uczyniła jedynie U. P. swoim spadkobiercą, lecz jedynie ukierunkowała spadkodawczynię w jaki sposób ma zostać sporządzony testament. Określając swoją rolę w sporządzeniu testamentu świadek wprost wskazała, że starała nadać charakter prawny temu co spadkodawczyni powiedziała.

W tym miejscu podkreślić należy, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie pozwala na przyjęcie, że notariusz sporządzając testament zniekształciła wolę A. B., jak zdaje się sugerować uczestniczka B. Ł. w swych zeznaniach. Nikt ze słuchanych w sprawie osób nie rozmawiał ze spadkodawczynią na temat drugiego testamentu ani przed, ani po jego sporządzeniu. Nie pozwala to na uznanie, że rzeczywista wola A. B. była inna niż ta wyrażona w testamencie notarialnym sporządzonym w październiku 2014 r., a także nie pozwala na przyjęcie, że A. B. w rzeczywistości chciała powołać do spadku wszystkie swoje trzy córki, jako spadkobierców.

Sąd rozważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1025 § 1 k.c. Sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę. Jak stanowi art. 926 § 1 k.c., powołanie do spadku wynika albo z ustawy albo z testamentu. W myśl art. 926 § 2 k.c. dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą. Zatem ustawa daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie. Z tego powodu dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje dopiero wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy w testamencie, między innymi wówczas, kiedy spadkodawca sporządził testament, który okazał się nieważny. Zgodnie z art. 950 k.c., testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego.

Uczestniczka B. Ł. i J. G. wnioskowały w pierwszej kolejności o dokonanie takiej wykładni testamentu z dnia 22 października 2014, na podstawie której Sąd przyjąłby, iż do spadku zostały powołane U. P. w udziale wynoszącym 45/100, B. Ł. w udziale wynoszącym 45/100 oraz J. G. udziale 10/100. Podstawą do takiej interpretacji testamentu daje w ocenie uczestniczek art. 948 k.c. Wskazać należy, że przepis ten formułuje dwie podstawowe zasady interpretacji testamentu, które należy stosować nie równocześnie, lecz sekwencyjnie. W pierwszej kolejności trzeba dążyć do zapewnienia realizacji woli testatora w jak najszerszym zakresie. Przy interpretacji aktu ostatniej woli dominuje zatem wykładnia subiektywna, a nie obiektywna. W drugiej kolejności, jeżeli wykładnia testamentu daje kilka możliwych wariantów znaczeniowych, wybrać należy ten, który pozwala utrzymać w mocy rozrządzenia testamentowe i nadać im rozsądną treść. Sąd podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym nie jest dopuszczalne w drodze wykładni uzupełnianie treści aktu ostatniej woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1963 r., sygn. akt III CR 131/62). Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony w doktrynie zgodnie z którym z zasad wyrażonych w art. 948 k.c. wynika, że korygowanie treści aktu ostatniej woli jest niedopuszczalne tylko wówczas, gdy prowadziłoby do uzupełniania go. (por. K. Osajda (red), Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 948 k.c.).

W ocenie Sądu treść testamentu z 22 października 2014 r. w powiązaniu z ustalonymi okolicznościami zarówno poprzedzającymi sporządzenie testamentu, jak i następujących po tej dacie, przemawia przeciwko przyjęciu, iż w testamencie tym A. B. jako swych spadkobierców wskazała nie tylko U. P., ale wszystkie trzy córki w częściach, jakich miał nastąpić podział sumy uzyskanej ze sprzedaży lokalu mieszkalnego. Przeciwnie takiej wykładni testamentu przemawia przede wszystkim literalna treść testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego, gdzie

spadkodawczyni w sposób wyraźny określiła, że co do całego spadku powołuje swoją córkę U. P.. To że następnie zobowiązała ją w drodze zapisu do wydania kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania na rzecz pozostałych córek A. B., nie oznacza, że również one są spadkobiercami. Treść testamentu przemawia bowiem za tym, że B. Ł. i J. G. są jedynie zapisobiorcami, o których mowa 968 k.c. Również skorzystanie z instytucji podstawienia z art. 963 k.c., odnoszącej się jedynie do U. P., świadczy o tym, że wolą spadkodawczyni było to, aby to jedynie U. P. była jej spadkobiercą. W ocenie Sądu w sytuacji, gdy spadkodawczyni wyraźnie w testamencie oświadcza, że do całego spadku powołuje jedną osobę, w oparciu o reguły z art. 948 k.c., nie można twierdzić, że w istocie w tym akcie notarialnym do spadku powołuje trzy osoby jako spadkobierców. Taka interpretacja, stanowiłaby niedozwoloną na gruncie art. 948 k.c. korektę aktu ostatniej woli, która prowadziłaby do ustalenia odmiennego porządku dziedziczenia, niż ten wynikający z jednoznacznych zapisów zawartych w testamencie. Niejako na marginesie tych rozważań wskazać należy, że również okoliczności poprzedzające sporządzenie testamentu i następujące po tym fakcie nie pozwalają na taką interpretację ostatniej woli spadkodawczyni. Z deklarowanej chęci „dopisania” J. G. do testamentu nie wynika jednocześnie chęć uczynienie jej spadkobiercą. Przekazanie określonego majątku po śmierci może nastąpić również poprzez instytucję zapisu. Również fakt, że zmarła przed śmiercią nie poinformowała swoich córek o tym, że U. P. będzie jedynym spadkobiercą, nie jest argumentem przemawiającym przeciwko temu, że taka była jej wola. Taką tezę można byłoby sformułować, gdyby spadkodawczyni mówiła, że wszystkie trzy córki będą jej spadkobiercami, co nie miało miejsca, skoro nikt z członków rodziny nie wiedział nawet, że testament został sporządzony. Argumentem przemawiającym za wykładnią testamentu postulowaną przez uczestniczki nie jest to, że brak jest w ocenie B. Ł. sytuacji, które by uzasadniały pominięcie jej przy powołaniu do dziedziczenia. Po pierwsze w testamencie A. B. w drodze zapisu zagwarantowała uczestniczkom udział w podziale sumy uzyskanej ze sprzedaży lokalu, a zatem realne przysporzenie. Po drugie brak jest podstaw do przyjęcia, iż decyzja o powołaniu do dziedziczenia jedynie U. P. i obciążeniu jej koniecznością wykonania zapisu, była irracjonalna. Wreszcie wskazać należy, że decyzja o powołaniu do spadku, czy też braku tego powołania, jest przejawem swobody testowania jaką ma każda osoba posiadająca zdolność do czynności prawnych i decyzja ta, inaczej niż np. wydziedziczenie, nie musi mieć uzasadniania, które byłoby znane i zrozumiałe dla poszczególnych spadkobierców. Reasumując powyższe, w świetle art. 948 k.c. i ustalonych okoliczności faktycznych brak jest możliwości przyjęcia, że rozrządzenia zawarte w testamencie z 27 października 2014 t. miały w rzeczywistości inne znaczenie niż wynikałoby to z ich literalnej treści.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że ostatnia wola A. B. w testamencie z dnia 27 października 2014 r. została zniekształcona przez notariusza A. S.. Z zeznań notariusz wynika, że sporządziła ona testament zgodnie z intencjami spadkodawczyni, której celem było przede wszystkim sprzedaż mieszkania i podział tak uzyskanej kwoty. Notariusz nie sugerowała spadkodawczyni kogo powołać na spadkodawczynię, lecz jak wskazała ukierunkowała ją, nadała charakter prawny wypowiedziom spadkodawczyni na temat dziedziczenia. Sąd nie ma podstaw w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy do przyjęcia, że wola spadkodawczyni była inna niż to zapisano. Notariusz sporządzając testament zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie działała jako osoba zaufania publicznego, a dokonana przez nią czynność notarialna ma charakter dokumentu urzędowego. W tym miejscu podkreślić należy status prawny notariusza i jego zadania w polskim porządku prawnym. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z 18 grudnia 2013 r., sygn. III CZP 82/13: „(..)zadaniem notariusza jest zapewnienie bezpieczeństwa obrotu prawnego i wiarygodności. Przypomnieć wypada, że to państwo przeniosło na notariusza część swoich kompetencji w zakresie czynności, które uznano za doniosłe pod względem prawnym i ogólnospołecznym. Zadania notariusza są istotne również z perspektywy podmiotu prawa cywilnego, albowiem czynności notarialne muszą zapewniać wszystkim ich uczestnikom bezpieczeństwo prawne, a notariusz ma eliminować bądź ograniczać ryzyko przyszłego sporu przed sądem, gdyby zaś do sporu doszło to jego rolą jest usprawnienie postępowania cywilnego przez dostarczenie jednoznacznych dowodów”

Uczestniczka B. Ł. w toku postępowania wносиła o przyjęcie, w razie braku podzielenia przez Sąd postulowanej przez nią wykładni testamentu, iż testament ten jest nieważny z uwagi na sporządzenie go pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu nie sporządziłby testamentu tej treści (art. 945 § 1 pkt. 1 k.c.). W ocenie Sądu stanowisko uczestniczki w tym zakresie jest niespójne, bo albo testament jest ważny - nieobarczony wadą, o której mowa w art. 945 k.c. i podlega wykładni przewidzianej w art. 948

k.c., albo jest nieważny i to w sposób bezwzględny na podstawie art. 945 k.c. Pomimo powyższej niespójności Sąd dokonał również oceny ważności testamentu w świetle art. 945 § 1 k.c.

W doktrynie wskazuje się zarzut nieważności musi być podniesiony i udowodniony przez osobę mającą w tym interes. Uczestniczki nie udowodniły, iż A. B. działała pod wpływem błędu. Testament został sporządzony przed notariuszem i nie udowodniono, że A. B. nie rozróżniała dwóch instytucji - powołania spadkobiercy i zapisu, zwłaszcza, że notariusz tłumaczyła A. B. różnice pomiędzy tymi dwoma instytucjami. Nie udowodniono również, aby wolą A. B. było to, aby U. P. była jedynie wykonawcą testamentu, a nie spadkobiercą. Uzasadnieniem dla tych twierdzeń nie może być jedynie wiek spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu i brak posiadania przez nią wykształcenia prawniczego. Intencją A. B. było to, aby mieszkanie zostało sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży została podzielona pomiędzy córki. Wbrew twierdzeniom uczestniczki B. Ł. rozrządzenia zawarte w testamencie zapewniają realizację tych intencji. Oczywistym jest bowiem, że z zapisu tego wynika, że skoro U. P. ma wydać na rzecz J. G. kwotę stanowiącą 10 %, a na rzecz B. Ł. kwotę stanowiącą 45 % wartości uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., to aby uzyskać ten efekt musi najpierw dokonać sprzedaży tego prawa. Zobowiązanie takie, zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 948 k.c., da się wyinterpretować z zapisu zawartego w testamencie. Zaniechanie sprzedaży tego mieszkania, w ocenie Sądu sprawiłoby, że uczestniczka naraziłaby się na odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu niewykonania zobowiązania, przewidzianą w art. 471 k.c. Tym samym nie można przyjąć, że podczas sporządzania testamentu A. B., miała mylne wyobrażenie, co do tego, że testament pozwoli zrealizować jej intencję, którą jak wynika z zeznań A. S. była sprzedaż mieszkania po śmierci i podział pomiędzy córkami środków uzyskanych z jego sprzedaży. Wobec powyższego za nieudowodnioną uznać należy, okoliczność, iż testament z dnia 17 października 2014 r. obarczony był wadą, o której mowa w art. 945 § 1 pkt. 2 k.c.

Ustalony przez Sąd faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia, iż testament z 27 października 2014 r. został sporządzony pod wpływem groźby. W toku postępowania udowodnione jedynie, że pomiędzy U. P. a A. B. dochodziło do sytuacji konfliktowych. Jednak to, że konflikty występowały nie oznacza, że testament był sporządzony pod wpływem groźby wyartykułowanej przez U. P. lub inną osobę. Podkreślić należy, że w zeznaniach żadnej ze słuchanych osób nie padły twierdzenia, iż ktokolwiek kierował pod adresem A. B. groźby, tym bardziej groźby mające na celu sporządzenie przez nią testamentu określonej treści.

W piśmie stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy z 4 lutego 2020 r. pełnomocnik uczestniczki wskazywał również, że Sąd winien zbadać z urzędu, czy testament z dnia 27 października nie został sporządzony w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zarzut nieważności testamentu oparty na art. 945 § 1 pkt 1 k.c., jak i zarzut nieważności oparty na art. 945 § 1 pkt 3 k.c. nie były podnoszone w toku postępowania przed zamknięciem rozprawy. Niemniej jednak wskazać należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że testament z dnia 27 października 2014 r. jest nieważny z tego powodu. Sąd podziela pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 o sygn. akt I CSK 564/11, zgodnie z którym: zarówno stan wyłączający świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, tkwiącej w osobie składającej oświadczenie woli, nie zaś w okolicznościach zewnętrznych. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę z tego, że sporządza testament określonej treści. Oświadczenie jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Brak swobody może wynikać też z ciężkiej choroby, prowadzącej do wyczerpania organizmu i siły woli do tego stopnia, że pomimo zachowanej świadomości nie jest zdolny do przeciwstawienia się zewnętrznym naciskom, w tym osób, bez opieki których nie może funkcjonować. Same sugestie osób trzecich nie wyłączają jednak swobody, chodzi bowiem o zachowanie zdolności do podjęcia decyzji niezależnie od ich istnienia lub braku (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11, z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CSK 523/02, nie publ., wyrok z dnia 1 lipca 1974 r., III CRN 119/74, OSP 1976, Nr 2, poz. 30)". Powyższe rozważania pozostają aktualne na gruncie niniejszej sprawy. W oparciu o ustalony stan faktyczny brak jest podstaw do przyjęcia, że podczas sporządzania testamentu z dnia 27 października 2014 r. A. B. znajdowała się w stanie, o

którym mowa w art. 945 § 1 pkt. 1 k.c. Notariusz sporządzająca testament oceniła, iż spadkodawczyni była zdolna do złożenia oświadczenia woli i wiedziała czego chce. Również pozostali słuchani w sprawie świadkowie wypowiadali się o spadkodawczyni, jako o osobie zdecydowanej i świadomej, która miała swoje zdanie. Jednocześnie nie ustalono, aby spadkodawczyni sporządzając testament znajdowała się pod dominującym wpływem innych osób, w tym U. P., które by to osoby wywierałyby na nią naciski co do sporządzenia testamentu określonej treści, a którym to naciskom spadkodawczyni nie byłaby w stanie się przeciwstawić.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw do uznania testamentu z dnia 27 października 2014 r. za nieważny w świetle art. 945 k.c. Podkreślić należy, że w tak ustalonym stanie faktycznym, brak było podstaw, w świetle powyższego przepisu, do uznania testamentu z dnia 22 czerwca 2009 r. za nieważny, a ponadto ważność tego testamentu nie była negowana przez żadną ze stron.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd przyjął, że obydwa testamenty notarialne sporządzone przez A. B. są ważne. Jednakże pierwszy z tych testamentów zgodnie z art. 946 k.c. został odwołany w testamencie z dnia 22 października 2014 r. W rezultacie Sąd w oparciu, o treść testamentu notarialnego z dnia 22 października 2014 r. stwierdził, że na jego podstawie spadek po A. B. nabyła w całości córka U. P.. U. P. nie składała oświadczenia o przyjęciu spadku, dlatego też Sąd stwierdził, że nabycie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza, zgodnie z domniemaniem przewidzianym w art. 1015 § 2 k.c.

Sąd w postanowieniu z dnia 3 marca 2020 r. nie orzekał o obowiązku ponoszeniu kosztów postępowania, albowiem w niniejszej sprawie, brak było podstaw do odstąpienia od reguły przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c.

sędzia Jakub Kowalczyk

ZARZĄDZENIE

1. odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi uczestniczki B. Ł.
2. po dołączeniu wniosku o uzasadnienie złożonego przez pełnomocnika wnioskodawczyni i stwierdzeniu, iż został on wniesiony w terminie i opłacony doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawczyni odpis postanowienia z uzasadnieniem

sędzia Jakub Kowalczyk